

Sulejów Góra 24.09.2012

Szanowna Pani Ewa Kopać

Marszałek Sejmu R.P.

W ostatnim czasie C.B.O.S rozpoczął zbieranie informacji dotyczących dalszego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Jestem działkowcem do P.T.D. należę od 45 lat z chwilą założenia ogrodu na piaskach, kupowałem ziemię z mat senior żeby były plany by móc utrzymać chorą żonę i dzieci. Długo postanowiłem napisać do Pani Marszałek i przekazać moje własne odczucia związane z werdyktem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym uchylenie ustawy P.O.D. 25 lipca 2005 r. Ogólnie uważam się, że jest ona niezgodna z Konstytucją R.P. i należałoby ją uchylić. Nad werdyktem Trybunału nie dyskutuję bo niemam prawa, jest on niepodważalny i należałoby go akceptować. W mojej myśli rodzi się pytanie czy tego było w obecnej ustawie. To że działkowcy nie płacili podatku od gruntu, a tym w czasie likwidacji ogrodu dostawali odszkodowanie, ogrody otrzymywały dotacje ze świadczeń na prowadzenie inwestycji. Nie były dotowane z funduszców samorządów ani państwa. Natomiast mieszkańcom osiedli zapewniły miejsce wypoczynku, należności integracji społecznej z miastem. Na ich działalność z kasy miasta niedobudowano nic. Ustawa w tej chwili zapewniła pełną stabilizację istnienia ogrodów, spokoju wśród działkowców. Smutnie działkowcy jak pamiętam zawsze byli związani z podatkiem. Tereny na których składano ogrody były niekiedy, to w wielu przypadkach smietniska, gniazdownia, zalewane wody. Działkowcy ciężką pracę dokonali melioracji i przygotowali ziemię do uprawy. Dział jest pełnym urodzajny teren i w przyszłości być może za moją pracę będę musiał płacić do gminy a jak nie to wyniesie się mój cmentarz. To wszelka rekultywacja gruntów gminy musi płacić. Dla tego sądzę, że w nowej ustawie powinien być zapis, że teren

przepracane ponownie do uprawy powinny być swobodnie z
podatków. To nam działkowcom słusznie się należy. Jestem
świadom tego, że w tym całym zamieszaniu chodzi o dostęp do
gruntów, tu można jeszcze zarobić i zmierza się do tego swia-
domie. W mawia się działkowcom, że nie stego nas nie spaść
bynajmniej tak informuje prasa. Ale jest to nieprawda. Jeśli
koszt utrzymania działki wynosi kilkakrotnie a gmina w
każdej chwili może przedłużyć umowy dzierżawy, kazi opuścić
teren. To pytam się Szanownej Pani Marszałek co mnie dział-
kowcom się polepszy - tylko pogorszy. Dlatego jestem za utra-
maniem obecnych zapisów ustawy, która gwarantuje stabilność
występowania działki, odpoczynek, świeże produkty ryboł-
ciowe. Na odpoczynek wczasowy jestem za biedny.

Apeluję do Szanownej Pani Marszałek kierującej Parla-
mentem o pełne poparcie aseby zostate jak jest o tychose
Krzyszcie można popędzić szybko ale naprawić ciężko.
Z szacunkiem i uznaniem dla Pani Marszałek.

Boniakowski Feliks
ul. Bankowa 5 A/1
65-049 Zielona Góra